

HORST BARTEL
Berlin

W KWESTII MARKSISTOWSKO-LENINOWSKIEGO OBRAZU PRUS W NRD

Na początku chciałbym poczynić pewną uwagę wstępną: w niniejszej wypowiedzi opieram się na wypracowanej w Centralnym Instytucie Historii Akademii Nauk NRD koncepcji podejścia do spuścizny pruskiej w naszej historii oraz na artykule przygotowanym wspólnie z Ingrid Mittenzwei i Walterem Schmidtem pt. *Preussen und die deutsche Geschichte* („Einheit”, 1979)¹, jak również na wydanej w NRD w ostatnim czasie literaturze na ten temat.

W ostatnich latach toczy się u nas dyskusja o stosunku NRD do historycznej spuścizny pruskiej. Może na początek prześledzimy przyczyny tego zjawiska, aby móc następnie wskazać na ujęcie podjętego tu problemu i uzyskać odpowiedź na nasze pytanie.

Przede wszystkim byłoby, jak sądzę, konieczne poczynienie następujących zasadniczych uwag dotyczących naszego stosunku do spuścizny i tradycji. W socjalizmie istnieje generalna potrzeba historii, potrzeba podyktowana obecnie w NRD wyższymi wymogami, jakie stawia w naszej Republice świadome kształtowanie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Pogłębianie tego procesu oraz rozwój narodu socjalistycznego w Niemieckiej Republice Demokratycznej oznacza głębokie przemiany społeczne i duchowo-kulturalne, które umożliwiają i wymagają coraz szerszego i bogatszego twórczo-krytycznego podejścia do tego, co naród nasz, jak i ludzkość w całej swej historii osiągnęła w zakresie rozumienia istoty świata i człowieka i co stworzyła w dziedzinie przyszłościowych ideałów, wartości materialnych i kulturowych, piękna i poezji.

Dalej wskazać należy na fakt, że wraz z powstaniem NRD i budową socjalizmu zerwaliśmy radykalnie z reakcyjną w historii Niemiec przeszłością, jak i ze wszelkimi formami reakcyjnej, wrogiej postępowi ideologii. W NRD dominującą i panującą jest ideologia socjalistyczna. Ponieważ stanowi to fakt bezsporny, możemy zatem dziś swobodniej, w sposób szerszy i bardziej zróżnicowany oceniać spuściznę i tradycję, nie tracąc w istocie zdobytych już pozycji.

W coraz wyższym stopniu zaostrza się międzynarodowa walka klasowa, przy czym wzrasta waga dyskusji ideologicznych, w tym także histo-

¹ Por. H. Bartel, I. Mittenzwei, W. Schmidt, *Preussen und die deutsche Geschichte*. „Einheit” 1979, nr 6, ss. 637 - 646.

ryczno-ideologicznych. Przystosowanie się obywateli do tych międzynarodowych warunków walki wymaga głębszej wiedzy na temat historii i polityki klas panujących krajów imperialistycznych, a szerzej — systemów społecznych opartych na wyzysku w ogóle. Tym samym obraz historyczny i świadomość wchodzi na miejsce bezpośrednich doświadczeń zdobywanych w walce, których to młodsza generacja sama nie zdołała zebrać.

Drugi ważny aspekt w tym związku to ten, że tematyka dziedzictwa i tradycji stała się sama przedmiotem coraz gwałtowniejszej walki ideologicznej z burżuazyjno-imperialistyczną, a konkretnie — socjalno-reformistyczną ideologią i historiografią RFN.

W związku z tym wymienić można jeszcze jeden aspekt — naukowo-historyczny: długoletni, owocny rozwój marksistowsko-leninowskiej nauki historycznej w NRD, także w ramach ścisłej współpracy z historykami Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, pozwolił osiągnąć wyższy jakościowo poziom stanu wiedzy, potencji naukowych i możliwości rozpowszechniania wiedzy historycznej. W miarę rozwoju nauki jako takiej i jej ścisłego powiązania z praktyką społeczną naszego kraju i partii pojawiły się nowe teoretyczne i metodologiczne problemy i przedmioty badawcze, poszerzając nasz horyzont i umożliwiając oraz wymagając bardziej zróżnicowanych metod badań i prezentacji.

Co się tyczy naszego dość specyficznego tematu, mamy tu do czynienia ze szczególnymi jeszcze przyczynami tej dyskusji.

W przypadku historii Prus chodzi o historię największego niemieckiego państwa terytorialnego, stanowiącego część naszej przeszłości, przy czym państwo to od końca XVII w. wywierało zasadniczy wpływ na historię narodu niemieckiego. Poza tym obywatel NRD w najróżnorodniejszy sposób styka się z historią Prus, m. in. poprzez:

— pozostałości legend historycznych o burżuazyjnym i reakcyjnym piętnie, tkwiących w świadomości starszej generacji,

— tradycje lokalne, które w pewnych regionach — przede wszystkim na terenie dawnej Marchii Brandenburskiej — zaznaczają się jeszcze stosunkowo wyraźnie,

— dzieła literackie, należące do skarbnicy literatury światowej (m. in. Kleist, Fontane), a których treść będąca po części pod wpływem stosunków pruskich uprawnia z drugiej strony do ostrej polemiki (w stosunku do nich,

— „kamiennych świadków” przeszłości — pojęcie, którego użyła Ingrid Mittenzwei — przede wszystkim zespoły urbanistyczne (wspomnę tu Berlin i Poczdam), budowle o wysokiej wartości artystycznej, na których utrzymanie i restaurację państwo socjalistyczne łoży znaczne sumy, oraz inne dzieła sztuki.

Rozprawa z historią Prus jest sprawą palącą również z tego powodu, że ideologowie i historycy burżuazyjni dokładają coraz większych starań, by określić obraz Prus według swego gustu, odbiegającego od prawdy historycznej. Niezaprzeczalne są tu dwie tendencje. Z jednej strony rozpowszechniany jest nadal intensywnie stary wariant konserwatywny, w większym lub mniejszym stopniu gloryfikujący państwo pruskie, z drugiej strony — elastyczni historycy burżuazyjni orientujący się na historię społeczną (*Sozialgeschichte*) i kultury próbują propagować bardziej zróżnicowany, nie pozbawiony krytycznych akcentów, obraz Prus. W istocie ta częściowa krytyka Prus służy jednak ostatecznie podkreśleniu zasadności obecnego systemu panującego w RFN. Erdmann, czołowy historyk RFN, opowiada się jednoznacznie za tezą o kontynuacji historii Prus przez RFN: „Ślad Prus pozostał głęboko odcisnięty na drodze historii, która wiedzie do naszego państwa”. Prusy były tym, co „torowało drogę do tolerancji”. Albo: „z pojęciem Prus łączy się trzeźwe rozumienie obowiązku, służby i zadania zabezpieczenia wewnętrznej sprawiedliwości, zapewnienia wolności, opieki społecznej, oświaty, samopotwierdzenia na zewnątrz oraz zadanie zjednoczenia narodowego”². Takie dążenia cieszą się ogromnym politycznym i finansowym poparciem wpływowych i znaczących kół w Bonn i Berlinie Zachodnim. Świadczy o tym np. przygotowana z inicjatywy i pod auspicjami burmistrza Berlina Zachodniego, przy współudziale instytucji rządowych RFN, wystawa pt. *Preussen — Versuch einer Bilanz*, jak i otwarcie wbrew prawu biblioteki *Staatsbibliothek Preussischer Kulturbesitz*. Tu właśnie prezydent federalny Walter Scheel w wystąpieniu inauguracyjnym potwierdził tezę o tzw. pruskim państwie prawa.

W publicystyce i środkach masowego przekazu RFN dominuje zdecydowanie — w odróżnieniu od typowej akademickiej literatury historycznej — konserwatywny wariant burżuazyjnego obrazu Prus. W tym kierunku zmierzają liczne artykuły prasowe, audycje telewizyjne, artykuły w periodykach, a także niedawno wydana książka publicysty Sebastiana Haffnera *Preussen ohne Legende*. Dokonuje się w nich próby zniesienia nierozłącznej jedności między utworzonym w 1871 r. cesarstwem niemieckim a reakcyjnymi Prusami. Przy całej tej obleczonej w dziennikarską szatę krytyce Prus nutą dominującą pozostaje przerwanie reakcyjnej linii klasowej od państwa staropruskiego po Rzeszę Niemiecką i jej zniszczenie oraz następującą potem likwidację Prus. W ten sposób reakcyjna pruskość oczyszczona zostaje z historycznej odpowiedzialności za rozpętanie dwóch wojen światowych i panowanie terroru faszystowskiego.

² K. D. Erdmann, *Preussens tiefe Spur*. „Die Zeit” z 29 II 1980.

Ten stan rzeczy zmusza nas do krytycznej rozprawy z historią Prus. W związku z tym wyróżnić tu trzeba dwa aspekty: po pierwsze — wypracowanie postępowych tradycji, które wiążą się z historią Prus, a po drugie — krytyczne podejście do spuścizny, jaką pozostawiła po sobie historia Prus. Z punktu widzenia metodyki kierować się należy zasadą, jaką zawiera odezwa KC SED i Rady Narodowej Frontu Narodowego z okazji 30- rocznicy powstania NRD, a która brzmi:

„Nasze socjalistyczne państwo stanowi uosobienie kontynuacji wszystkiego, co dobre, tak jak i uosobienie radykalnego odcięcia się od wszystkiego, co reakcyjne w historii Niemiec”³.

Należy tu podkreślić, że stawiamy czoło spuściznie historycznej w całości, takiej jaką przekazała nam przeszłość, tej dobrej i tej złej, ale jasno i jednoznacznie, z pozycji klasy robotniczej, wyrażamy swój stosunek do różnych elementów składowych tego dziedzictwa. Fenomen, jakim były Prusy, możemy w pełni, objąć tylko wówczas, gdy uwzględnimy w swoich rozważaniach całą historię Prus, sięgającą przecież aż do momentu likwidacji Prus na mocy uchwały Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec z 1947 r.

Marksistowsko-leninowski obraz historii państwa pruskiego i jego władców ukształtował się w znacznym stopniu w drugiej połowie XIX w. na drodze walki ideologicznej i politycznej pomiędzy przedstawicielami rewolucyjnego proletariatu i ideologów burżuazji. Walka ze „sprusaczeniem” Niemiec spowodowała walkę z gloryfikującymi pruskimi legendami historycznymi.

W ramach tych dyskusji Karol Marks i Fryderyk Engels, jak i Franz Mehring, tworzyli koncepcję obrazu historycznego Prus. Jest wielką zasługą Franza Mehringa, że na podstawie opracowanej przez klasyków metody materializmu historycznego:

1) po raz pierwszy przedstawił ogólną historię Prus XVIII i XIX w., a przy tym sformułował takie zagadnienia, jak klasowość państwa pruskiego, militaryzacja życia publicznego, jej przyczyny, a także szczególna rola junkrów,

2) odrzucił historię kleconą przez ideologów burżuazyjnych i junkrów.

Stworzonego w zasadniczych zarysach przez Marksa, Engelsa i Mehringa obrazu historii Prus trzymali się ideologowie i historycy rewolucyjnej klasy robotniczej jeszcze pod koniec XIX i w XX w., a to z różnych przyczyn, przede wszystkim z powodu specyficznie junkierskiego charakteru imperializmu niemieckiego oraz wykorzystania Prus i ich trady-

³ Odezwa KC SED, Rady Ministrów i Frontu Narodowego NRD z okazji 30 rocznicy powstania NRD w „Neues Deutschland” z 18 XI 1977.

cji w celu podbudowania i uzasadnienia reakcyjnej polityki niemieckiego imperializmu aż po faszyzm włącznie.

W oparciu o klasyków i Franza Mehringa obraz historyczny Prus rozwijany był dalej przez historyków rewolucyjnej socjaldemokracji, Komunistycznej Partii Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ten obraz historyczny w swej zasadniczej strukturze pozostał w pełni aktualny. Jednak obecnie, ze względu na wymienione uprzednio przyczyny, musimy sprawdzić, na ile wypracowany obraz wymagałby dalszego różnicowania i uzupełnienia. Za koniecznością pełnej weryfikacji przemawiają następujące motywy:

1. Dla klasy robotniczej NRD sprawa Prus nie należy już do bezpośrednich zadań w codziennej walce klasowej. Państwo pruskie zostało zlikwidowane na mocy ustawy Sojuszniczej Rady Kontroli z lutego 1947 r. Wskutek wprowadzenia na terenie dzisiejszej NRD socjalistycznej władzy państwowej straciły równocześnie grunt te wszystkie siły, które mogłyby wykorzystywać tradycje pruskie w duchu reakcyjnym. Klasa robotnicza NRD ze względu na zmienioną sytuację może podejść dziś do problemu Prus znacznie szerzej, naświetlając tu historię tego państwa w ogóle, a nie tylko historię klasy panującej.

2. Podjęcie tego zadania jest szczególnie pilne w związku z kształtowaniem socjalistycznego patriotyzmu. Historycy poprzez szerokie i obszernie przedstawianie historii przyczyniać się muszą do krzewienia miłości do socjalistycznej ojczyzny oraz do budzenia dumy z osiągnięć ludu również w przeszłości. W tym celu potrzebna jest także m.in. aktywizacja lokalnej tradycji oraz zajmowanie się historią tych ziem, które należą dziś do NRD. W związku z tym trzeba bez uprzedzeń zbadać nasz stosunek do historii Prus.

3) Historycy marksistowscy NRD, kierujący się w badaniach nad Prusami podstawowymi ocenami klasyków, mają do dyspozycji wszelkie materiały historyczne, podczas gdy Mehringowi w XIX w. reakcja odmawiała — na co często się uskarżał — dostępu do źródeł. Już choćby z tych względów wynikać może różny punkt widzenia na poszczególne karty historii Prus. Nowsze wyniki badań historiografii NRD w powiązaniu z nowymi zagadnieniami wskazują na konieczność dalszego kształtowania i różnicowania naszego stanowiska wobec spuścizny historycznej, pozostawionej potomnym przez Prusy.

Aktualny stan wyników badań ująć można w następujący sposób: historii Prus nie można stawiać na jednej płaszczyźnie z historią Hohenzollernów. Krytyczne stanowisko Marksa, Engelsa i Mehringa — czy w ogóle przedstawicieli rewolucyjnego ruchu robotniczego — odnosiło się zawsze do reakcyjnej polityki klasy panującej, jak i do tych zjawisk, które określić można terminem „reakcyjnego prusactwa”. Należy stwierdzić, że w



przypadku reakcyjnego prusactwa chodzi o ideologicznie upiększone stanowisko klasy panującej w Prusach, które oddziaływało również na określone warstwy ludowe. Jego korzeni społecznych szukać należy w typowej dla Prus konstelacji klasowej, niezłomnej władzy junkierstwa i w kompromisie klasowym pomiędzy junkrami a burżuazją. Naukowa analiza historii Niemiec pokazuje, że w państwie pruskim ze względu na specyficzne warunki historyczne przez długie lata dominowały czynniki hamujące postęp. Wynikało to głównie z uprzywilejowanej pozycji panów feudalnych, a później — kapitalistycznie gospodarujących junkrów. Absolutyzm w Prusach pozostawił szlachcie jej specjalne przywileje gospodarcze i społeczne i oddał w jej ręce tkwiących w dziedzicznym poddaństwie chłopów. Również przy przejściu do kapitalizmu w XIX w. klasa szlachecka, która teraz na „pruskiej drodze” przeobraziła się w kapitalistyczną klasę społeczną zachowała swe ekonomiczne, społeczne i polityczne pozycje władzy i mogła nadal wywierać w ten sposób reakcyjny wpływ.

W tej szczególnej roli pruskiej klasy szlacheckiej i junkierskiej tkwi, sięgająca od późnego feudalizmu po imperializm, groźna kontynuacja militarizmu. Rozpoczęta za króla Fryderyka Wilhelma I późnofeudalna militarystyka społeczeństwa przeradzała się w XIX w. — wskutek zachowania jego podstaw klasowych — w militarizm junkiersko-kapitalistyczny, który wszedł ostatecznie w niebezpieczną symbiozę z niemieckim imperializmem i który stawiał się za późno, by uczestniczyć w podziale świata. I tak Prusy stały się na trwałe uosobieniem militarizmu w świecie. Przeniknął on życie społeczne w całości i wywołał ciemnotę stanową, nacjonalistyczną pychę i ducha agresji, jak i bezkrytyczny stosunek do państwa i władzy, ślepe posłuszeństwo, bigoterię i służalczość wobec zwierzchników.

Były to zjawiska i cechy reakcyjnego prusactwa, którego maksymę stanowiło tłumienie każdego ruchu demokratycznego wewnątrz kraju i agresywność na zewnątrz. Wszystkie siły postępowe w historii Niemiec prowadziły walkę z prusactwem. Prusy nie posiadały — jak próbuje to wmówić jeszcze dzisiaj, mimo pojedynczych dystansujących się głosów, ideologia burżuazyjna — „niemieckiego powołania”. Aż po wczesne lata sześćdziesiąte XIX w. uprawiały one nieugiętą politykę mocarstwową skierowaną na wyciągnięcie z feudalnego rozbicia państwowego Niemiec jak największych korzyści. W wyniku rozpoczętego pod koniec XVIII w. procesu przemian o charakterze burżuazyjnym państwo pruskie stało się ostatecznie zagorzałym, najpotężniejszym i najniebezpieczniejszym przeciwnikiem demokratycznego zjednoczenia Niemiec. A kiedy pod podwójnym naciskiem wymogów ekonomicznych i grożącej rewolucji stworzyły Prusy pod wodzą Bismarcka krwią i żelazem niemieckie państwo

narodowe i doprowadziły w istocie do końca burżuazyjne przemiany, ten ograniczony postęp wiązał się z utrwaleniem reakcyjnej władzy junkrów, tzn. Prusy nie zostały wchłonięte przez Niemcy, lecz nastąpiło „sprusaczenie” Niemiec. Wzięły górę owe reakcyjne siły pruskie, które zasadę antydemokratyzmu wewnątrz i agresji na zewnątrz podniosły do rangi doktryny państwowej.

Mówiąc o pruskiej polityce agresji, chciałbym wspomnieć jedynie o centralnej osi tej polityki — o pruskiej zaborczej polityce i ucisku wobec Polski: Fryderyk II, najbardziej wybijający się przedstawiciel reakcyjnego państwa, prowadził wojny zaborcze, zagarnął Śląsk i dokonał pierwszego rozbioru Polski. Prusy miały decydujący udział w rozbiorach Polski w latach 1772 - 1815, które pozbawiły Polskę na blisko 150 lat jej politycznej samodzielności państwowej. Prusy udzielały poparcia carskiej Rosji w stłumieniu heroicznego powstania postępowych sił narodu polskiego, które walczyły w 1831 i 1863 r. o narodową niezależność i wolność. Prusy rozgromiły w burżuazyjno-demokratycznej rewolucji 1848 - 1849, przy użyciu brutalnej przemocy, rewolucyjny ruch Polski i prowadziły po zjednoczeniu Rzeszy w 1871 r. bezwzględna politykę germanizacyjną na ziemiach zagarniętych Polsce. Pruskie siły reakcyjne tworzyły ważny trzon faszystowskiej polityki podboju i zagłady wobec Polski. Karol Marks i Fryderyk Engels w słynnej serii artykułów w „Neue Rheinische Zeitung” publikowanych w czasie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej 1848 - 1849 r. poddali pruską politykę wobec Polski druzgocącej krytyce, a jako aksjomat wszystkich postępowych sił w Niemczech, przede wszystkim klasy robotniczej, sformułowali programowe zdanie, które brzmiało: „Stworzenie demokratycznej Polski jest pierwszym warunkiem stworzenia demokratycznych Niemiec”.⁴

Od reakcyjnej pruskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej należy jednak wyraźnie oddzielić osiągnięcia ludu, w szczególności młodej klasy robotniczej, postępowej inteligencji, a także części burżuazji, jak i pojedynczych przedstawicieli pruskiej kasty szlacheckiej. Wychodząc z założenia, iż rozwój danego kraju stanowi wynik wszechstronnych i sprzecznych działań różnych klas i warstw i że postęp zwyciężyć może tylko w walce klas, nie należy uważać okresowo szybkiego rozwoju państwa pruskiego, jego gospodarki i kultury jedynie za dzieło Hohenzollernów, jak czyni to systematycznie burżuazyjna historiografia.

Szybki rozwój gospodarczy Prus i ich osiągnięcia kulturalne w fazie przejścia od feudalizmu do kapitalizmu, a zwłaszcza w ciągu ostatnich trzydziestu lat XVIII w., pozostają jeszcze w dużym stopniu niezbadane. Przyczyniła się jednak do nich przede wszystkim „cicha praca” mas lu-

⁴ Marx, Engels, Werke Bd. 5, s. 333.

dowych, postępowi intelektualisci burżuazyjni, jak i umacniająca się burżuazja, które to koła występowały z różną gorliwością i konsekwencją przeciwko barierom feudalnym.

Duże znaczenie miały bezpośrednie akcje polityczne. Tak np. pod koniec XVIII w. wstrząsnęły Prusami znaczne niepokoje chłopskie. Na początku XIX w. wojna niepodległościowa 1813 r. nabrała charakteru walki o wyzwolenie ludu, kiedy jej siłą napędową stały się masy ludowe. W rewolucji burżuazyjno-demokratycznej 1848 - 1849 aktywność mas ludowych osiągnęła w Berlinie punkt szczytowy, a ostatecznie w Prusach wzrastała silna klasa robotnicza z dobrze zorganizowaną partią na czele, która to już odpowiednio wcześniej prowadziła z powodzeniem walkę z półfeudalnym prusactwem i kapitalistycznym systemem wyzysku. W okresie przed I wojną światową Prusy stały się widownią walk o prawo wyborcze klasy robotniczej, a w rewolucji listopadowej 1918 - 1919 doszło w metropolii Rzeszy prusko-niemieckiej — Berlinie — do rewolucyjnych starć o charakterze klasowym, zagrażających poważnie egzystencji reakcyjnych Prus.

Również jednak przedstawiciele klas wyzyskiwaczy przyczyniali się na określonych etapach rozwoju historycznego lub w określonych dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego do krzewienia postępu w Prusach — podobnie zresztą jak i w innych państwach o antagonizmach klasowych. Odnosi się to przede wszystkim do pruskiej burżuazji w okresie dokonujących się przemian burżuazyjnych w Niemczech. Ale także pruska szlachta wydała takich przedstawicieli, jak Stein, Hardenberg, Scharnhorst, Clausewitz i inni, których reformy polityczne i wojskowe z początku XIX w. stanowiły pionierskie osiągnięcie w zakresie wprowadzania stosunków kapitalistycznych w Niemczech oraz w walce z okupacją napoleońską. Jeszcze w XVIII w. klasy panujące z królami z dynastii Hohenzollernów włącznie rozwinęły poprzez swą politykę oświeconego absolutyzmu pewne, ograniczone, obiektywnie wszakże postępowe elementy. Należy do nich przede wszystkim wprowadzona przez Fryderyka II — aczkolwiek sprzeczna — centralizacja w skali regionalnej, organizacja melioracji, zalesiania, kanalizacji, ograniczony rozwój sił wytwórczych, zdecydowana i konsekwentna polityka imigracyjna, pewnego rodzaju ochrona mieszczaństwa manufakturowego, zastosowanie obiektywnie skutecznych środków przeciw rugowaniu chłopów oraz częściowe popieranie nauki i kultury.

Nauka historii w NRD w ostatnich latach przyczyniła się istotnie do wyjaśnienia pozytywnych osiągnięć i postępowych elementów historii Prus; pozostało jednak jeszcze wiele problemów badawczych z tego zakresu, które wymagają rozstrzygnięcia. Historiografia NRD opierać się może przy tym na zdobyczach naukowych twórców marksizmu oraz wio-

dających reprezentantach niemieckiego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Marks, Engels i Mehring przez całe swe życie żywwili nieubłaganą wrogość wobec reakcyjnej pruskości, prowadząc walkę z wszelkimi rozpowszechnianymi przez burżuazyjną historiografię propruskimi legendami. Odróżniali oni jednak skrupulatnie od tej pruskości aktywność społeczną różnych klas państwa pruskiego i stąd nigdy żadna postępową tendencją czy dążeniem w historii Prus nie pozostało przez nich niedocenione czy wręcz zignorowane.

Dlatego też właśnie dzisiaj stawiamy przed historiografią NRD zadanie dalszego wzbogacenia i dyferencjonowania obrazu historycznego Prus w toku polemiki dotyczącej zasadniczych kwestii historii państwa pruskiego i jego klas panujących. Jest to zwłaszcza możliwe poprzez:

- podkreślanie doniosłych i postępowych osiągnięć mas ludowych, w szczególności klasy robotniczej w tym kraju,
- akcentowanie wielkich wartości kulturalnych i naukowych,
- zwrócenie uwagi na szczególnie szybki w pewnych okresach rozwój sił wytwórczych, jak również nauki,
- zróżnicowaną ocenę poszczególnych władców lub klas panujących i ich reprezentantów w określonych okresach historycznych.

Obraz tradycji dotyczącej historii Prus w marksistowsko-leninowskim jej ujęciu byłby niepełny bez kilku jeszcze uwag na temat stosunku spuścizny historycznej określonego państwa terytorialnego, w tym przypadku Prus, do ogólnego postępowego dziedzictwa historycznego narodu niemieckiego. Stwierdziłem już, iż znaczenie to wyjaśnić można w końcu i faktem, że Prusy były jednym z największych państw terytorialnych w Niemczech o najsilniejszym oddziaływaniu na historię ogólną, a ich twierdze — jak Poczdam i Berlin — leżą na terytorium dzisiejszej NRD. Z tego ostatniego nie wynika jednak, że NRD jest spadkobierczynią historii pruskiej lub — jak zwykli utrzymywali ideologowie burżuazyjni — w najlepszym przypadku prusko-saskiej. Historia NRD w żadnym razie nie może być ograniczana do tradycji tych dawnych państw terytorialnych, które w całości lub w dużym stopniu wchodzą w skład dzisiejszego obszaru NRD (jak Turyngia, Meklemburgia, Saksonia, Anhalt i Prusy). Niemiecka Republika Demokratyczna stanowi raczej rezultat historii Niemiec jako całości. Jej historyczną linię tradycji wyznaczają przede wszystkim zacięte walki klasowe, które w wielowiekowej zmiennej historii prowadziły klasy pracujące narodu niemieckiego, przede wszystkim klasa robotnicza i jej rewolucyjna partia, aby utworzyć drogę postępowi historycznemu na ziemi niemieckiej. NRD jest zatem, dzięki zwycięstwu socjalizmu, spadkobierczynią i kontynuatorką wszystkich postępowych tradycji w historii Niemiec (w ogóle, włączając w to wszystkie niemieckie terytoria, jakie wykształciły się w niemieckiej hi-

³ Przegląd Zachodni 4/1980

storii. Takie właśnie pojmowanie kontynuacji przeszłości historycznej narodu niemieckiego stanowi nieodzowny punkt wyjścia oraz zasadniczą podstawę dla właściwego, odpowiadającego procesom historycznym umiejscowienia postępowej spuścizny państw terytorialnych. Ponieważ istnieje poważna potrzeba wypełnienia luk w kwestii poznawania postępowych tradycji regionalnych w całości, składających się na świadomość historyczną obywateli NRD, te właśnie problemy — a w tym także zagadnienie stosunku do historii Prus — wysuwają się w dyskusjach na plan pierwszy. Tak jak konieczne jest podjęcie na nowo prac dotyczących historii Prus, tak konieczne jest to również w przypadku historii Saksonii, Meklemburgii, Anhaltu, Turyngii i innych państw terytorialnych. Ich historia tworzy w całości ważną dominantę dziejów Niemiec. Jest rzeczą zrozumiałą, iż z tego punktu widzenia w centrum zainteresowania znajdzie się najpierw historia tych krajów, które stanowią dzisiaj ojczyznę obywateli NRD. Dlatego też w odezwie KC SED i Narodowej Rady Frontu Narodowego NRD z okazji 30-lecia czytamy:

„Każde miasto, każdy powiat i każda gmina posiada tradycje, które składają się na narodową tożsamość, na postępową i humanistyczną historię naszego narodu. [...] Przechowywanie jej i kultywowanie należy do najważniejszych zadań rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego NRD”⁵.

Tym samym na postawione na wstępie niniejszego referatu pytania odpowiedzieć możemy, że marksistowsko-leninowski obraz Prus opiera się na poglądzie, iż również historia Prus zdeterminowana jest dialektyką dwóch linii klasowych. Wyraża to jednoznacznie reakcyjna w swej istocie państwowość pruska i jej ideologia. Równocześnie historia ta obejmuje jednak także historycznie wraz z działaniem klas postępowych ukształtowane — nawet w tak reakcyjnym tworze państwowym, jakim były Prusy — wartości pozytywne, które kultywowane są w naszym różnicowanym rozumieniu dziedzictwa.

Z języka niemieckiego przetłumaczyła Iwona May

⁵ Aufruf des ZK SED, des Ministerrates und der Nationalen Front der DDR zum 30. Jahrestag der DDR. „Neues Deutschland” z 18 XI 1977.